

Marcin Kraszewski

Dostosowanie norm kolizyjnych w polskim prawie ubezpieczeniowym do prawa europejskiego

1. Układ Europejski

Rzeczpospolita Polska zabiega od szeregu lat o uzyskanie statusu członka Unii Europejskiej. Pierwszym etapem na drodze do tego celu stała się umowa międzynarodowa, na mocy której nastąpiło stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi, czyli tak zwany Układ Europejski¹. Traktat stowarzyszeniowy wszedł w życie 1 lutego 1994 roku, a jego postanowienia stworzyły ramy prawne dla stopniowej integracji Polski ze Wspólnotami.

Zgodnie z artykułem 68 Układu istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej jest zbliżanie istniejącego ustawodawstwa Polski do ustawodawstwa istniejącego we Wspólnotach. Polska zobowiązała się także do podjęcia odpowiednich działań w celu zapewnienia zgodności jej przyszłego ustawodawstwa z systemem prawnym Wspólnot Europejskich.

Wśród dziedzin, których dotyczyć ma zbliżenie prawa, art. 83 wprost wymienia ubezpieczenia. Zakres koniecznych dostosowań jest szeroki². Pełna harmonizacja polskiego prawa ubezpieczeniowego z prawem wspólnotowym wymaga podjęcia wielu przedsięwzięć o charakterze legislacyjnym. Jak podkreśla się w doktrynie³, wymaga to czasu oraz spełnienia pew-

¹ Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony, sporządzony w Brukseli 16 XII 1991 r. (Dz.U. z 1994 r. Nr 11, poz. 38).

² P. Jaworski, J. Wierzbicki, *Polskie prawo ubezpieczeń w przededniu integracji z UE — zakres koniecznych dostosowań*, Prawo Asekuracyjne 1999, nr 2, s. 41 i n.

³ K. Kruczałak, *Dostosowanie polskiego prawa ubezpieczeniowego do prawa europej-*

nych przesłanek społeczno-ekonomicznych. Istniejący obrót gospodarczy w dziedzinie usług ubezpieczeniowych wymaga tymczasem określenia prawa właściwego dla jego oceny. Służą temu odpowiednie normy prywatnego prawa międzynarodowego.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie norm kolizyjnych, znajdujących zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń, będących częścią prawa wspólnotowego oraz, poprzez porównanie z uregulowaniami polskimi, zakresu koniecznych dostosowań. Normy te odnaleźć możemy w konwencji rzymskiej (o prawie właściwym dla stosunków zobowiązaniowych), aktach prawnych krajów członkowskich oraz dyrektywach dotyczących ubezpieczeń. Równie ważna jest kwestia regulacji jurysdykcji — w konwencji brukselskiej i uzupełniającej ją konwencji z Lugano.

2. Konwencja rzymska (o prawie właściwym dla stosunków zobowiązaniowych)

W procesie unifikacji prawa państw należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej rozpoczęto także zbliżanie norm kolizyjnych. Dużą rolę odgrywa konwencja o prawie właściwym dla umownych stosunków zobowiązaniowych z 19 czerwca 1980 r., zwana dalej konwencją rzymską. Konwencja ta zawiera zasady określania prawa właściwego dla stosunków zobowiązaniowych. Wprawdzie nie nakłada ona na członków UE obowiązku przystąpienia do niej, jednakże jest to pożądane z punktu widzenia celów Wspólnot. Polska, stając się stroną konwencji rzymskiej, przyjęłaby do swego porządku prawnego, w zakresie jej regulacji, normy zastępujące przepisy ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym. Znaczenie konwencji podnosi zapis art. 2, zgodnie z którym wskazane przez nią prawo właściwe będzie stosowane także wtedy, jeżeli jest to prawo państwa, które nie jest stroną konwencji. W konsekwencji tego zapisu nie ma możliwości ograniczenia zakresu stosowania konwencji rzymskiej, czy to do sytuacji powiązanych wyłącznie z państwami członkowskimi, czy też przez wyłączenie niektórych jej zastosowań, za wyjątkiem możliwych zastrzeżeń⁴.

Konwencja rzymska przewiduje dla umów jako prawo właściwe prawo wybrane przez strony. Zgodnie z art. 3 konwencji wybór prawa powinien być wyraźny lub też wynikać z umowy bądź okoliczności z dostateczną pewnością. Wybór ten jest wyborem nieograniczonym, brak bowiem za-

skiego (prawa wspólnotowego), [w:] *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, pod red. A. Wąsiewicza, t. 3, Bydgoszcz 1997, s. 419.

⁴ W. Popiolek, *Zobowiązania umowne w prawie prywatnym międzynarodowym*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2000, z. 3, s. 626.

strzeżenia ograniczającego strony stosunku zobowiązaniowego do prawa związanego z tym stosunkiem. Strony mogą też wybrać prawo właściwe dla umowy jako całości bądź też tylko dla jej części. Nie można jednak nie dodać, że zgodnie z ustępem 3 tegoż artykułu, jeżeli w chwili wyboru prawa wszystkie inne elementy stanu faktycznego znajdowały się w jednym i tym samym państwie, to — pomimo konieczności zastosowania prawa wskazanego łącznikiem *lex voluntatis* — zastosowanie będą miały przepisy bezwzględnie obowiązujące na terenie tego państwa. Prawo właściwe wybrane porozumieniem stron może przez nie zostać zmienione w każdym czasie bez wpływu na ważność umowy.

Jeżeli strony nie skorzystają z możliwości wyboru prawa właściwego, konwencja rzymska przewiduje, że umowa będzie podlegała prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejsze związki — jeżeli zaś możliwe jest oddzielenie części tej umowy wykazującej ściślejszy związek z prawem innego państwa, to zastosowane może być prawo tego państwa.

Konwencja ustanawia również domniemanie najściślejszego związku, łącząc je z pojęciem świadczenia charakterystycznego (art. 4 ust. 2). Poszukiwać należy strony, która spełnić powinna świadczenie charakterystyczne dla danego stosunku zobowiązaniowego. Prawo państwa jej zwykłego pobytu lub też w przypadku osób prawnych siedziby zarządu głównego będzie prawem właściwym dla oceny umowy. W obrocie profesjonalnym, gdy umowa ma związek z działalnością gospodarczą, najściślejszy związek zajdzie pomiędzy umową a prawem państwa, w którym znajduje się przedsiębiorstwo strony mającej spełnić świadczenie charakterystyczne. Domniemanie to nie jest domniemaniem niewzruszalnym, nie dotyczy bowiem sytuacji, w których z całokształtu okoliczności wynikać będzie, że umowa związana jest ściślej z prawem innego państwa. Nie dojdzie również do jego zastosowania w wypadku, gdy świadczenia charakterystycznego nie będzie można ustalić.

Konwencja rzymska weszła w życie dopiero 1 kwietnia 1991 roku. Państwa, które ją ratyfikowały, przyjęły na siebie zobowiązanie dostosowania wewnętrznych uregulowań prawnych do jej postanowień. Także prawo polskie będzie musiało przystosować swoje normy kolizyjne w taki sposób, aby były one zgodne z konwencją. Można zauważyć, że w konwencji brak określenia sposobu, w jaki ma się to odbyć. Problem ten nie jest bez znaczenia, biorąc pod uwagę doświadczenia państw członkowskich Wspólnot. Państwa te w różny sposób realizowały przyjęte na siebie zobowiązanie. Wyróżnić można w zasadzie trzy podejścia do tego zagadnienia. Większość państw wprowadziło postanowienia konwencji do prawa wewnętrznego dopiero wtedy, gdy zaczęła ona obowiązywać na płaszczyźnie międzynarodowej. Belgia, Dania i Luksemburg nadały zapisom konwencji charakter prawa wewnętrznego poprzez wydanie odpowiednich aktów prawa

krajowego. Natomiast Niemiecka Republika Federalna wybrała rozwiązanie polegające na oddzieleniu konwencji rzymskiej jako aktu prawa międzynarodowego i aktu, na podstawie którego państwo kształtuje swoje prawo wewnętrzne⁵. Nowe uregulowanie niemieckiego prawa prywatnego międzynarodowego w ustawie nowelizującej dotychczasowe reguły rozwiązywania konfliktów pomiędzy systemami prawa powstało w dużej mierze poprzez inkorporację postanowień konwencji rzymskiej⁶.

Jeżeli jednak chodzi o prawo ubezpieczeniowe, a zwłaszcza umowę ubezpieczenia, rola konwencji rzymskiej została ograniczona. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, że w tytule I określającym zakres zastosowania, ustęp 3 art. 1 wyraźnie stwierdza, że przepisów konwencji tej nie stosuje się do umów ubezpieczenia związanych z ryzykiem zlokalizowanym na terytorium państw członkowskich Wspólnoty. Zgodnie z nim do ustalenia lokalizacji ryzyka właściwe będzie wewnątrzkrajowe prawo sądu. Zastrzeżenie to jednak nie dotyczy umów reasekuracji — z czego można wysnuć wniosek, że do tych umów przepisy konwencji rzymskiej znajdują zastosowanie⁷.

3. Prawo właściwe dla umów ubezpieczenia w państwach UE

Norm kolizyjnych dotyczących umowy ubezpieczenia poszukiwać musimy w wewnętrznych porządkach prawnych państw członkowskich UE. Zachodzi tu trudność polegająca na tym, że jeszcze nie wszystkie państwa dostosowały swoje regulacje do postanowień konwencji rzymskiej. Niemiecka Republika Federalna i Dania, inkorporując postanowienia konwencji rzymskiej do swych ustaw kolizyjnych, pominęły zapis wyłączający z zakresu jej stosowania umowy ubezpieczenia. Z kolei w prawie austriackim⁸ na łącznik *lex voluntatis*, jako łącznik pierwszoplanowy wskazuje § 35 ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym (dalej p.p.m.). Dopuszcza on wybór prawa wyraźny oraz dorozumiany, czyli wynikający z okoliczności

⁵ A. Całus, *Wybrane problemy wprowadzenia do systemów prawnych państw członkowskich Unii Europejskiej postanowień konwencji rzymskiej o prawie właściwym dla zobowiązań umownych*, Problemy Prawne Handlu Zagranicznego (PPHZ) 1995, t. 18, s. 28 i n.

⁶ Ustawa z 18 sierpnia 1996 r. wprowadzająca niemiecki kodeks cywilny w wersji ustawy z 25 lipca 1986 r. w sprawie nowej regulacji prawa prywatnego międzynarodowego, [w:] *Kodyfikacje prawa prywatnego międzynarodowego*, Warszawa 1991 (w tłumaczeniu J. Poczobuta), s. 83–84.

⁷ K. Kruczałak, op.cit., s. 419.

⁸ Ustawa złączkowa z 15 czerwca 1978 r. o prawie prywatnym międzynarodowym, [w:] *Kodyfikacje...*, s. 23.

stosunku zobowiązaniowego. Brak tu sprzeczności z konwencją rzymską. Jeżeli strony wyboru nie dokonały bądź też przepisy ustawy austriackiej zakazują uwzględnienia tego wyboru, mamy do czynienia z odrębną regulacją umowy ubezpieczenia. Przepis ustępu 2 § 38 jako prawo właściwe dla tej umowy wskazuje prawo państwa, w którym siedzibę handlową ma ubezpieczyciel (zakład ubezpieczeń).

Problemy powstaną w wypadku państw, w których umowa ubezpieczenia nie posiada odrębnej regulacji; stosuje się wówczas do niej ogólne postanowienia dotyczące zobowiązań umownych. Dawniejsze uregulowania kolizyjne w państwach UE wykazywały na ogół wiele podobieństw, zwłaszcza związanych z odwołaniem do powszechnie spotykanego przy kwestiach związanych ze statutem zobowiązań kontraktowych łącznika *lex voluntatis*.

Prawo greckie⁹ w wypadku braku wyboru przewidywało stosowanie prawa najodpowiedniejszego. Podobnie prawo hiszpańskie¹⁰, które przewidując wyraźny wybór prawa ograniczało go do prawa związanego z daną czynnością. Tak również prawo portugalskie¹¹, w którym do zobowiązań wynikających z czynności prawnych stosuje się prawo wybrane przez strony, jeżeli jest związane z elementem tej czynności. Także prawo włoskie¹², przed nowelizacją prawa kolizyjnego, uwzględniało w każdym wypadku wolę stron. Dalsze łączniki stosowane w sytuacji, gdy strony nie dokonają wyboru prawa, były jednak odmienne. Prawo hiszpańskie i włoskie przewidywało łącznik wspólnego prawa ojczystego, natomiast portugalski kodeks cywilny preferował łącznik wspólnego miejsca zwykłego pobytu stron. Łącznik ten przewidywał także (jako łącznik stosowany w drugiej kolejności), art. 10 ustęp 5 hiszpańskiego kodeksu cywilnego. Wszystkie wspomniane kodeksy w wypadku braku poprzednio przytoczonych łączników odwoływały się do łącznika *lex loci contractus*, czyli do prawa obowiązującego w miejscu zawarcia umowy.

Uregulowania te powinny zostać zmienione tak, aby uwzględniały postanowienia konwencji rzymskiej. Nie jest to jednak zadanie łatwe, zważywszy na odmienną dotychczasową tradycję i uregulowań kolizyjnych¹³ w poszczególnych systemach prawnych. Ma to jednak duże znaczenie dla osiągnięcia jednolitości rozwiązań kolizyjnych w prawie wspólnotowym, a więc celu zakładanego w art. 18 konwencji rzymskiej.

⁹ Ustawa z 15 marca 1940 r. — kodeks cywilny, [w:] *Kodyfikacje...*, s. 41.

¹⁰ Tytuł wstępny kodeksu cywilnego z 1889 r. w wersji z 1974 r., [w:] *Kodyfikacje...*, s. 45.

¹¹ *Kodeks cywilny z 1977 r.*, [w:] *Kodyfikacje...*, s. 68.

¹² *Kodeks cywilny z 1942 r.*, [w:] *Kodyfikacje...*, s. 150.

¹³ A. Calus, op.cit., s. 51.

4. Dyrektywy Wspólnot Europejskich dotyczące zagadnień związanych z ubezpieczeniami

Rada Wspólnot Europejskich, zdając sobie sprawę z odmienności regulacji stosunku ubezpieczenia w państwach członkowskich, podjęła starania w celu unifikacji zasad wyboru prawa właściwego dla tej umowy. Dała temu wyraz, umieszczając w dyrektywach dotyczących ubezpieczeń odpowiednie regulacje zawierające zasady rozwiązywania kolizji praw.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie dyrektywy regulującej ubezpieczenia inne niż ubezpieczenia na życie¹⁴. Zamieszczone w niej postanowienia dotyczące prawa właściwego określają także stosunek zapisów dyrektywy do wewnętrznych ustaw z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego. W ustępie trzecim art. 7 dyrektywy przewidziano, że do umów ubezpieczenia państwa członkowskie stosować będą, z zastrzeżeniem ustępów 1 i 2, normy swojego prawa kolizyjnego. Oznacza to, że postanowienia dyrektywy zalecają uregulowania szczególne w stosunku do ustaw krajowych.

Zauważyć można też zbieżność niektórych rozwiązań zawartych w dyrektywie z zapisami konwencji rzymskiej. Dotyczyć to będzie, między innymi, stosowania przepisów bezwzględnie obowiązujących, do których odnosi się ustęp drugi art. 7 dyrektywy. Zgodnie z nim żadne z postanowień tego artykułu nie ogranicza zastosowania przepisów *lex fori* o charakterze bezwzględnie obowiązującym, niezależnie od prawa, które byłoby właściwe na podstawie wyboru innego prawa niż *lex fori*. Gdy tak stanowi prawo państwa członkowskiego, można stosować przepisy bezwzględnie obowiązujące należące do prawa państwa umiejscowienia ryzyka¹⁵ lub państwa,

¹⁴ Druga dyrektywa Rady z 22 VI 1988 roku w sprawie koordynacji ustaw, rozporządzeń i przepisów administracyjnych dotyczących ubezpieczeń bezpośrednich innych niż ubezpieczenia na życie i ustalenia przepisów ułatwiających skuteczną realizację swobody świadczenia usług oraz zmieniająca dyrektywę 73/239/EEC (88/357/EEC).

¹⁵ Definicję państwa umiejscowienia ryzyka podaje art. 2 pkt d dyrektywy: „...Państwo Członkowskie umiejscowienia ryzyka oznacza:

--- Państwo Członkowskie, w którym znajduje się majątek, w przypadku gdy ubezpieczenie dotyczy albo budynków, albo budynków wraz z ich zawartością, o ile zawartość budynków objęta jest tą samą polisą ubezpieczeniową,

--- Państwo Członkowskie zarejestrowania, w przypadku gdy ubezpieczenie dotyczy jakiegokolwiek rodzaju pojazdów,

--- Państwo Członkowskie, w którym ubezpieczający wykupił polisę ubezpieczeniową w przypadku polis na okres do czterech miesięcy, obejmujących ryzyka związane z podróżą lub urlopem wypoczynkowym, niezależnie od grupy,

--- Państwo Członkowskie, w którym ubezpieczający stale zamieszkuje lub, jeśli ubezpieczający jest osobą prawną, Państwo Członkowskie, w którym ma siedzibę jednostka organizacyjna zakładu, której dotyczy umowa — we wszystkich przypadkach, które nie są wyraźnie objęte powyższymi pozycjami punktu d)”, w: *Studia Europejskie*, t. VIII, wydanie specjalne, Gdynia b.r.w., s. 38.

w którym zawarcie ubezpieczenia jest obowiązkowe, o ile w prawie tych państw przepisy te wymuszają swoje stosowanie niezależnie od prawa wybranego. Podobne rozwiązania zawiera art. 7 konwencji rzymskiej.

Wspomniana dyrektywa (w ustępie 2 artykułu 7) wskazuje także, że jeżeli umowa obejmuje ryzyka umiejscowione w kilku państwach dla celów tego ustępu uważana będzie za składającą się z kilku umów, z których każda dotyczy tylko jednego z państw. Gdy umowa ubezpieczenia zapewnia udzielenie ochrony w przynajmniej dwóch państwach, a przynajmniej w jednym z nich ubezpieczenie jest obowiązkowe, zasada ta będzie zastosowana, chyba że państwo to w drodze odstępstwa ustanowi, że prawem właściwym jest prawo własne tego państwa¹⁶.

Druga dyrektywa przewiduje (w ust. 1 art. 7) szerokie stosowanie łącznika *lex voluntatis*, wymieniając szereg sytuacji, w których może on znaleźć zastosowanie. Nie zawsze będzie on łącznikiem pierwszoplanowym. Na przykład, gdy ubezpieczający posiada siedzibę (stałe miejsce zamieszkania lub centralny organ zarządzający) na terytorium państwa umiejscowienia ryzyka, to stosowane będzie prawo tego państwa, chyba że zezwala ono na możliwość wyboru prawa (art. 7 pkt a).

Wybór prawa zasadniczo nie jest wyborem nieograniczonym. Gdy ubezpieczający nie posiada siedziby w państwie umiejscowienia ryzyka, strony mogą wybrać jako właściwe prawo tego państwa lub prawo kraju, w którym ubezpieczający ma siedzibę (art. 7 pkt b). Z kolei, jeżeli ubezpieczający prowadzi działalność handlową lub przemysłową bądź też wykonuje wolny zawód, a umowa obejmuje dwa lub więcej ryzyk, związanych z tą działalnością i umiejscowionych w innych państwach członkowskich, swoboda wyboru prawa rozciągać się będzie na prawa tych państw członkowskich oraz kraj siedziby ubezpieczającego (art. 7 pkt c).

Wskazania te rozszerzono. W przypadkach wymienionych w pkt (b) i (c), gdy wspomniane państwa członkowskie dopuszczają większą swobodę wyboru prawa dla umowy ubezpieczenia, strony mogą skorzystać z tej możliwości (art. 7 pkt d). Niezależnie od postanowień pkt (a), (b) i (c), jeśli ryzyko objęte umową ogranicza się do zdarzeń zachodzących w państwie członkowskim innym niż państwo członkowskie umiejscowienia ryzyka, strony zawsze mogą wybrać prawo tego państwa (art. 7 pkt e).

Wybór nieograniczony dotyczy, zgodnie z punktem (f), prawa właściwego dla umów ubezpieczenia ryzyk związanych z ubezpieczeniem pojazdów szynowych, statków powietrznych, jednostek pływających żegluga mor-

¹⁶ Art. 8 pkt 4 (a) i (c) — po zmianie wprowadzonej Trzecią dyrektywą z 18 VII 1992 r. w sprawie koordynacji ustaw, rozporządzeń i przepisów administracyjnych dotyczących ubezpieczeń bezpośrednich innych niż ubezpieczenia na życie i ustalenia przepisów ułatwiających skuteczną realizację swobody świadczenia usług oraz zmieniająca dyrektywy 73/329/EEC i 88/357/EEC (92/49/EEC).

skiej i śródlądowej, przedmiotów w transporcie, a także dla ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej z tytułu użytkowania statków powietrznych lub jednostek pływających, czyli tak zwanych „dużych ryzyk”. W tym wypadku strony mogą wybrać dowolne prawo. Jak się wydaje związane jest to z odmiennością sytuacji podmiotów zawierających takie umowy, będących zazwyczaj profesjonalistami.

Dokonanie wyboru prawa przez strony umowy czy to zgodnie z zezwoleniem prawa państwa siedziby, czy też zgodnie z punktem (f) — jeżeli wszystkie inne elementy istotne w czasie dokonywania wyboru związane są tylko z jednym państwem członkowskim — nie wyklucza zastosowania przepisów na odstępstwo, od których nie zezwala prawo tego państwa (przepisów bezwzględnie obowiązujących).

Dyrektywa określa też formę wyboru prawa. Podobnie jak w regulacji konwencji rzymskiej wybór musi być wyrażony jednoznacznie w postanowieniach umowy lub wynikać z okoliczności towarzyszących. W braku łącznika *lex voluntatis*, prawem właściwym jest prawo jednego z państw wymienionych w punktach od (a) do (g) artykułu 7 dyrektywy, z prawem którego umowa wykazuje największy związek. Możliwe jest zastosowanie do części umowy prawa kraju (spośród wymienionych), z którym wykazuje większy związek. Także i to rozwiązanie nawiązuje do sformułowań konwencji rzymskiej, ustanawiając jednak domniemanie, że umowa ubezpieczenia ma największy związek z państwem umiejscowienia ryzyka. Domniemanie to nie jest niewzruszalne. W dyrektywie zastrzeżono bowiem, że możliwe jest zaistnienie sytuacji, w której umowa ubezpieczenia będzie miała większy związek z prawem innego państwa.

W przypadku państw składających się z kilku jednostek terytorialnych, z których każda ma własne przepisy dotyczące zobowiązań umownych, dla celów dyrektywy każda taka jednostka traktowana jest jako odrębny kraj. Zapisów dyrektywy nie stosuje się do rozstrzygania kolizji pomiędzy prawami tych jednostek wewnątrz kraju członkowskiego. Zauważalne jest podobieństwo do zapisu art. 19 konwencji rzymskiej, który ma niemal identyczną treść.

Mając na uwadze ochronę interesów ubezpieczających, będących osobami fizycznymi, zakład ubezpieczenia obowiązany jest udzielić ubezpieczającemu, przed zawarciem umowy ubezpieczenia, informacji na temat prawa właściwego dla umowy, gdy strony nie posiadają prawa wyboru, a gdy posiadają takie prawo — wybór jakiego prawa proponuje ubezpieczyciel.

Także w dyrektywie dotyczącej ubezpieczeń na życie dokonano regulacji zasad kolizyjnych¹⁷. W wielu kwestiach jej zapisy są identyczne. Dotyczy

¹⁷ Dyrektywa Rady z 8 XI 1990 r. w sprawie koordynacji ustaw, rozporządzeń i przepisów administracyjnych dotyczących bezpośrednich ubezpieczeń na życie, określająca prze-

to stosunku rozwiązań zawartych w dyrektywie do prawa prywatnego międzynarodowego państw członkowskich (art. 4 pkt 5), jej stosowania w krajach składających się z kilku jednostek terytorialnych (art. 4 pkt 3), oraz zagadnienia przepisów bezwzględnie obowiązujących (art. 4 pkt 4). Pewne odrębności polegają na tym, że zasadniczo dla umów ubezpieczenia regulowanych dyrektywą właściwe jest prawo państwa zobowiązania (jego powstania), chyba że dopuszcza ono wybór innego kraju. Dopuszczalne jest także, w przypadku osób fizycznych zamieszkałych w państwie innym niż państwo obywatelstwa, wybranie jako prawa właściwego prawa ojczystego ubezpieczającego.

5. Konwencja z Lugano

— regulacja jurysdykcji w sprawach ubezpieczeniowych

W rozważaniach na temat harmonizacji przepisów dotyczących działalności ubezpieczeniowej nie sposób pominąć konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej 16 września 1988 r. w Lugano, zwanej powszechnie konwencją lugańską. W nowszych ustawach kolizyjnych można zaobserwować tendencje do kompleksowej regulacji kwestii zarówno kolizyjnych, jak i uwzględniających przepisy o międzynarodowym postępowaniu cywilnym. W szczególności dotyczy to zagadnienia właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądów zagranicznych¹⁸. Również i w polskiej doktrynie podkreśla się związki pomiędzy normami prawa prywatnego międzynarodowego a normami regulującymi jurysdykcję. Normy jurysdykcyjne są również normami kolizyjnymi. Działanie norm wskazujących prawo właściwe zależy przede wszystkim od norm wyznaczających zasięg jurysdykcji krajowej¹⁹. Także konwencja rzymska, odwołując się do rozpoczętej unifikacji prawa prywatnego międzynarodowego, wskazuje w szczególności na ujednolicanie prawa w zakresie właściwości sądów i wykonywania orzeczeń sądowych²⁰.

Konwencja z Lugano²¹ zatytułowana została tak samo jak konwencja brukselska z roku 1968 r. Jej przepisy zawierają także niemal identyczną

pisy ułatwiające skuteczną realizację swobody świadczenia usług i zmieniająca dyrektywę 79/267/EEC (90/619/EEC).

¹⁸ T. Pajor, *Nowe tendencje w części ogólnej prawa prywatnego międzynarodowego*, PPHZ 1995, t. 18, s. 61.

¹⁹ Por. M. Pazdan, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Warszawa 1996, s. 25.

²⁰ *Preambula do konwencji o prawie właściwym dla umownych stosunków zobowiązań*, [w:] *Kodyfikacje...*, s. 161.

²¹ Konwencja o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i gospodarczych sporządzona w Lugano 16 IX 1988 r., Dz.U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132.

treść²². Powodem tego jest okoliczność, że stronami konwencji brukselskiej mogą być jedynie państwa należące do UE. Konwencja brukselska stanowi bowiem część unijnego systemu prawnego, a do jej wiążącej wykładni upoważniona została jedna z instytucji wspólnotowych jaką jest Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu. Aby rozszerzyć zakres jej oddziaływania państwa członkowskie Wspólnot, wraz z państwami należącymi do EFTA przyjęły w roku 1988 konwencję z Lugano.

Konwencja z Lugano odwołuje się w preambule do konwencji brukselskiej. Mimo że nie przewiduje organu uprawnionego do wykładni jej przepisów, przy jej interpretacji wykorzystuje się doktrynę i orzecznictwo powstałe na tle konwencji brukselskiej. Celem takiego rozwiązania jest zapewnienie jednolitej interpretacji zapisów konwencji w państwach, które są jej stronami. Można więc mówić o swoistym równoległym działaniu obu wspomnianych aktów. Orzeczenia wydawane na tle konwencji brukselskiej przez ETS respektowane są dzięki mechanizmowi stworzonemu w artykule 1 Protokołu 2 do konwencji z Lugano. Sądy państw-stron powinny, przy stosowaniu i wykładni zapisów konwencji, uwzględniać zasady ustanowione przez orzeczenia, dotyczące spraw regulowanych konwencją lugańską, wydane przez sądy innych państw-stron. Aby to umożliwić Protokół 2 ustanawia także system wzajemnej wymiany informacji dotyczących orzeczeń zapadłych na podstawie tej konwencji, jak również na podstawie konwencji brukselskiej. System ten polega na przekazywaniu orzeczeń sądów i Trybunału Sprawiedliwości, ich klasyfikacji oraz opracowaniu (także włącznie z tłumaczeniem), a następnie przekazywaniu właściwym organom krajowym. Wykonuje to zadanie Rejestrator Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. Celem nadzoru nad realizacją procesu ujednolicania orzecznictwa związanego z konwencją powołano komitet składający się z przedstawicieli państw-stron, na forum którego możliwa jest wymiana poglądów.

Polska jest już obecnie stroną tej konwencji, a uregulowania konwencyjne w znaczącym stopniu zastępują postanowienia trzeciej części kodeksu postępowania cywilnego w stosunkach z jej sygnatariuszami. Jednakże konwencja lugańska nie ma zastosowania w sprawach o charakterze wyłącznie wewnątrz krajowym. W sprawach z elementem międzynarodowym — w stosunkach z państwami nie będącymi stronami konwencji — również nie znajdzie ona zastosowania²³. Postanowienia konwencji, stosownie do

²² W. J. Graliński, *Europeizacja polskiego prawa sądowego cywilnego poprzez konwencję z Lugano*, [w:] *Europeizacja prawa krajowego*, pod red. C. Mika, Toruń 2000, s. 239.

²³ J. Łopuski, *Konwencja lugańska i jej znaczenie dla praktyki ubezpieczeniowej*, *Prawo Assekuracyjne* 2001, nr 2, s. 3.

jej art. 57 ust. 1, nie naruszają innych konwencji regulujących w sprawach szczególnych jurysdykcję, uznawanie i wykonywanie orzeczeń, których stronami są lub będą państwa będące jej sygnatariuszami.

Konwencja z Lugano poświęca wiele uwagi wykonywaniu i uznawaniu orzeczeń oraz jurysdykcji. Zagadnienia te regulowane są od siebie niezależnie. Poza preambułą i określeniem zakresu stosowania (w tytule I) brak w niej przepisów wspólnych dla obu kwestii. Celem konwencji, zwłaszcza w części związanej z właściwością sądów, jest zapobieżenie konfliktom dotyczącym jurysdykcji. Większość państw przyznaje własnym organom sądowym szeroki zakres jurysdykcji. Przykładem może być art. 1103 polskiego kodeksu postępowania cywilnego, przewidujący wiele punktów zaczepienia. Konwencja lugańska znacząco zawęży ten katalog w stosunku do spraw jej podlegających.

Przepisy ogólne dotyczące jurysdykcji, zawarte w rozdziale 1 tytułu II konwencji, przewidują, jako podstawowy punkt zaczepienia, miejsce zamieszkania pozwanego (art. 2). Za miejsce zamieszkania spółek i innych osób prawnych, zgodnie z art. 53 konwencji, uważa się ich siedzibę — do ustalenia, gdzie się ona znajduje, stosuje się prawo państwa sądu. Osoby zamieszkałe na terytorium państw sygnatariuszy konwencji mogą być pozywane przed sądy innego państwa—strony tylko zgodnie z uregulowaniami konwencji (art. 3). Zauważyć należy, że nie ma znaczenia obywatelstwo pozwanego. Natomiast w braku miejsca zamieszkania na terytorium państw—stron konwencji, jurysdykcję sądów tych państw określać będzie prawo własne tych państw (art. 4).

Dla spraw dotyczących ubezpieczenia konwencja przewiduje jednak odrębne podstawy jurysdykcji, poświęcając im rozdział 3. Przepisy tego rozdziału są swoistym *lex specialis* w stosunku do zasad ogólnych, z wyjątkiem zapisów art. 4 oraz art. 5 pkt 5, które dla sporów związanych z działalnością filii (agencji lub innego oddziału) przewiduje właściwość sądu miejsca, gdzie się ona znajduje (pod warunkiem, że centrala znajduje się na terytorium państwa—strony konwencji²⁴). W związku z szczególną regulacją spraw ubezpieczeniowych i konsumenckich nie znajdują do nich zastosowania zapisy rozdziału, który przewiduje także jurysdykcję szczególną, zwaną również przemianą²⁵.

Unormowanie jurysdykcji w sprawach ubezpieczeniowych wprowadza bardzo ważną zasadę, zgodnie z którą ubezpieczyciel może pozywać jedynie przed sąd państwa, w którym miejsce zamieszkania (lub siedzibę) ma ubezpieczający, ubezpieczony lub uposażony z umowy ubezpieczenia. Ce-

²⁴ J. Łopuski, op.cit., s. 10.

²⁵ K. Płaga-Gieruszyńska, *Jurysdykcja krajowa i uznanie orzeczeń sądów zagranicznych. Polska i standardy europejskie*, Zakamycze 1999, s. 112 i n.

lem takiego zapisu jest wzmożenie ochrony tych podmiotów, ich możliwości negocjacyjne są bowiem, w sytuacji adhezyjności umów ubezpieczenia, często ograniczone. Konwencja przeciwdziała mogącej wystąpić w stosunkach międzynarodowych nierówności położenia stron. W ostatecznym rozrachunku ochrona taka opłaca się ubezpieczycielom działającym na terenie państw—stron konwencji z Lugano²⁶. Nie dotyczy to, jak się uważa, umów reasekuracji — w których działają wyłącznie profesjonalni uczestnicy obrotu prawnego. Podobną rolę odgrywają zapisy rozdziału przewidującego jurysdykcję w sprawach dotyczących konsumentów, nie należy jednak, jak się wydaje, zagadnień tych łączyć.

Zgodnie z regulacją artykułu 8 konwencji ubezpieczyciel, który ma miejsce zamieszkania w jednym z państw—stron konwencji, może być pozwany albo przed sąd państwa, w którym ma miejsce zamieszkania, albo też przed sąd, w którego okręgu miejsce zamieszkania ma ubezpieczający. W wypadku gdy pozwanym jest współubebezpieczyciel, właściwy jest sąd państwa, w którym pozwany został ubezpieczyciel główny²⁷. W braku miejsca zamieszkania na terytorium któregoś z państw sygnatariuszy, ubezpieczyciel w sporach wynikłych w związku z jego działalnością traktowany jest tak, jakby posiadał miejsce zamieszkania w państwie, w którym ma swoją filię, agencję lub inny oddział. Dodatkowo ubezpieczyciel może być pozwany przed sąd miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę — w sporach wynikłych z umowy ubezpieczenia nieruchomości (co dotyczy ruchomości objętych tą samą umową, jeżeli szkoda wynika z tego samego zdarzenia — art. 9 zdanie 2).

W wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właściwy będzie albo sąd miejsca zdarzenia, albo też sąd, w którym zawisło powództwo poszkodowanego przeciwko ubezpieczonemu.

Jeżeli prawo sądu dopuszcza bezpośrednio powództwo poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi, zastosowanie znajdują artykuły od 7 do 9 konwencji. Sąd nimi wskazany będzie miał jurysdykcję także wobec przypozwanego ubezpieczającego lub ubezpieczonego (jeżeli przypozwanie takie przewiduje prawo właściwe).

Konwencja z Lugano reguluje także kwestię jurysdykcji umownej. Umowy prorogacyjne może inaczej regulować kwestię właściwości sądu — jednakże tylko w takim zakresie, jaki dopuszczają zapisy konwencji. Zapisy te zawarte zostały w artykułach 17 i 18 konwencji, regulujących zasady

²⁶ D. Fuchs, *Działalność ubezpieczeniowa w świetle Konwencji Brukselskiej — Lugano o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i gospodarczych*, Rejent 1999, nr 3, s. 71.

²⁷ Jak uważa J. Łopuski w polskim tekście konwencji użyto niewłaściwie tego określenia, zamiast terminu koasekurator prowadzący — por. J. Łopuski, op.cit., s. 13.

ogólne dotyczące umów o jurysdykcję. Zasady te będą miały zastosowanie również do umów prorogacyjnych w sprawach o ubezpieczenia, w zakresie nie naruszającym zapisów art. 12 konwencji.

W sprawach ubezpieczeniowych umowa prorogacyjna może być zawarta po powstaniu sporu, brak jednak zgodności co do tego, kiedy przesłanka powstania sporu będzie spełniona²⁸. Możliwe jest także zawarcie tej umowy już w chwili zawierania umowy ubezpieczenia, pod warunkiem, że przyznaje ona ubezpieczającemu, ubezpieczonemu lub uposażonemu możliwość występowania przed sądami innymi niż wymienione w rozdziale konwencji dotyczącym jurysdykcji w sprawach ubezpieczeniowych (art. 12 pkt 2). Kolejną sytuacją jest umowa zawarta pomiędzy stronami mającymi miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu w tym samym państwie, wskazująca jurysdykcję tego państwa także wtedy, gdy poza granicami tego państwa nastąpi zdarzenie wywołujące szkodę (z zastrzeżeniem, że dopuszcza taką umowę prawo tego państwa). Dopuszczalna, zgodnie z pkt 4 art. 12 konwencji, jest również jurysdykcja wskazana w umowie prorogacyjnej zawartej przez ubezpieczającego nie posiadającego miejsca zamieszkania na terytorium państwa-strony, o ile nie dotyczy ubezpieczeń obowiązkowych lub ubezpieczenia nieruchomości.

Wreszcie istnieje możliwość, zgodnie z art. 12 pkt 5 i art. 12a, umowy o jurysdykcję dla umów ubezpieczenia morskiego i lotniczego, a w szczególności dla ryzyka:

- szkód w statkach i urządzeniach morskich oraz statkach powietrznych,
- szkód w przewożonych przez nie ładunkach (co nie dotyczy bagażu pasażerów) (art. 12a pkt 1),
- odpowiedzialności wynikającej z używania wymienionych statków lub urządzeń (chyba że przepisy prawa państwa rejestru zakazują umów prorogacyjnych w takich sprawach),
- odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wspomniane ładunki (art. 12a pkt 2),
- strat finansowych związanych z używaniem wymienionych statków lub urządzeń (art. 12a pkt 3),
- ryzyko innego rodzaju, pozostające w związku z poprzednio wymienionymi (art. 12a pkt 4).

Umowy ubezpieczenia dotyczące ryzyk pasażerskich są wyraźnie wyłączone. Kwestie związane z umową przewozu pasażera powinny być uregulowane w rozdziale dotyczącym jurysdykcji w sprawach dotyczących konsumenta. Ponieważ jednak wyłącza on stosowanie konwencji lugańskiej do umów przewozu, zastosowanie znajdują inne umowy międzynarodowe²⁹.

²⁸ W. J. Galiński, op.cit., s. 246.

²⁹ J. Łopuski, op.cit., s. 17.

Budzi wątpliwości, czy odrębne uregulowanie jurysdykcji w sprawach ubezpieczeniowych dotyczy umów reasekuracji³⁰. Jak podkreśla Europejski Trybunał Sprawiedliwości³¹, ze względu na różnice zachodzące pomiędzy umowami ubezpieczenia a reasekuracją, uzasadnione jest jednak niestosowanie do nich przepisów rozdziału 3 tytułu II konwencji. Wydaje się, że w takim wypadku zastosowanie do umów reasekuracji będą miały przepisy regulujące sytuacje, w których dojść może do wyboru pomiędzy jurysdykcją wynikającą z uregulowań ogólnych, a jurysdykcją szczególną z rozdziału 2 konwencji. W szczególności w grę wchodziłby artykuł 5 stanowiący, między innymi:

- dla umów lub roszczeń z nich wynikających — właściwość sądu miejsca wykonania umowy (lub gdzie miała być wykonana),
- dla spraw związanych z roszczeniami morskimi — właściwość sądu państwa, na terenie którego znajduje się mienie z nimi związane (fracht lub ładunek).

Zastosowanie znalazłby również artykuł 6 konwencji, przewidujący, niewątpliwie w związku z wymogami dotyczącymi zachowania ekonomii procesowej, możliwość pozwania:

- w wypadku pozywania kilku osób — przed sąd miejsca zamieszkania jednej z nich,
- w sporach dotyczących rękojmi, gwarancji lub powództwa interwencyjnego — przed sąd właściwy dla postępowania głównego (z zastrzeżeniem, że nie dotyczy to sytuacji, w których celem jest wyłączenie danej osoby spod jurysdykcji dla niej właściwej),
- w sprawach wynikłych z powództwa wzajemnego — opartego na tej samej umowie lub stanie faktycznym — przed sąd powództwa głównego.

6. Uregulowania kolizyjne w prawie polskim

W prawie polskim umowa ubezpieczenia uregulowana została w kodeksie cywilnym w tytule XXVII, art. 805 i n. Jak podnosi się w doktrynie³², przepis art. 807 k.c. przesądza o tym, że regulacja ta odnosi się zarówno do obrotu krajowego, jak i międzynarodowego. Wydaje się, że przepis ten jest w istocie ukrytą normą kolizyjną określającą prawo właściwe dla umowy ubezpieczenia w obrocie zagranicznym. Nastęrcza ona jednak problemy z odpowiedzią na pytanie, czy odsyła ona do przepisów obcego prawa ubezpieczeniowego, czy też do postanowień ogólnych warunków jako prawa umownego³³.

³⁰ D. Fuchs, op.cit., s. 65.

³¹ J. Łopuski, op.cit., s. 13.

³² E. Kowalcwski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz 1992, s. 142.

³³ K. Kruczałak, op.cit., s. 417.

Problem ten związany jest z regulacją prawa właściwego dla umowy ubezpieczenia zawartą w ustawie prawo prywatne międzynarodowe³⁴. Ustawa ta przewiduje, że strony mogą poddać stosunek zobowiązaniowy wybranemu przez siebie prawu. Prawo to musi pozostawać w związku z zobowiązaniem (art. 25 § 1 p.p.m.). Mamy więc do czynienia z wyborem ograniczonym. Jeżeli strony nie dokonają wyboru prawa, prawem właściwym będzie prawo państwa, w którym strony w chwili zawarcia umowy mają miejsce zamieszkania lub siedzibę (art. 26 p.p.m.)³⁵. Zasady te są zasadami wspólnymi dla zobowiązań umownych w prawie polskim. Jeżeli brak łącznika *lex voluntatis*, i nie zachodzi sytuacja z art. 26, ustawa przewiduje dla zobowiązań z umowy ubezpieczenia jako właściwe prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy siedzibę ma zakład ubezpieczeń (art. 27 § 1 pkt 3 p.p.m.). Zasadę tę uzupełnia, jeśli nie można ustalić siedziby zakładu ubezpieczeń, łącznik miejsca zawarcia umowy. Możliwe jest także, ale jak się podkreśla w wypadkach ostatecznych, posiłkowe zastosowanie prawa polskiego³⁶. Jak wynika z powyższego, regulując prawo właściwe dla umowy ubezpieczenia w razie braku wyboru prawa, ustawodawca polski odwołuje się do teorii świadczenia charakterystycznego, czyli prawa pozostającego w najściślejszym związku z daną umową.

Kolejnym aktem prawnym z dziedziny ubezpieczeń, który wchodzi w zakres niniejszego opracowania, jest ustawa z 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej³⁷. W obecnym stanie prawnym brak w niej jednak rozwiązań kolizyjnych dotyczących umowy ubezpieczenia. W doktrynie postuluje się jednak wprowadzenie do niej szczególnych rozwiązań dotyczących prawa właściwego³⁸.

7. Podsumowanie

Proces integracji prawa polskiego z prawem wspólnotowym w dziedzinie ubezpieczeń spowoduje niewątpliwie, że będzie musiało dojść do zmian legislacyjnych dotyczących rozwiązań kolizyjnych. Dotyczyć to będzie z całą pewnością takich aktów prawnych, jak prawo prywatne międzyna-

³⁴ Ustawa z 12 XI 1965 r. — Prawo prywatne międzynarodowe, Dz.U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290 z późn. zm.

³⁵ M. Pazdan, op.cit., s. 132; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Poznań 1996, s. 248.

³⁶ M. Pazdan, op.cit., s. 130.

³⁷ Ustawa z 28 VII 1990 r., o działalności ubezpieczeniowej, Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 43 z późn. zm.

³⁸ E. Kowalewski, K. Kruczałak, Ekspertyza prawna wykonana na zlecenie Ministra Finansów odnośnie do projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej, niepubl.

dowe czy ustawa o działalności ubezpieczeniowej. Normy jurysdykcyjne zawarte w konwencji z Lugano stały się już częścią porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Z uwagi na jej związek z konwencją brukselską (będącą częścią prawa wspólnotowego) można pokusić się o stwierdzenie, że prawo polskie w tym zakresie uległo harmonizacji z prawem UE.

Problem dostosowania norm kolizyjnych zawartych w konwencji rzymskiej i dyrektywach ubezpieczeniowych jest bardziej złożony. Wokół nowelizacji ustawy prawo prywatne międzynarodowe, obowiązującej już ponad 35 lat bez większych zmian, toczy się ożywiona dyskusja. Większość jej uczestników zgodna jest co do potrzeby nowelizacji, dotyczącej zwłaszcza prawa właściwego dla zobowiązań umownych. Spowodowane jest to zarówno pewnymi mankamentami dotychczasowej regulacji³⁹, jak i, w latach ostatnich, wynikającym z układu stowarzyszeniowego obowiązkiem zbliżenia prawa polskiego do prawa wspólnotowego.

Wprawdzie Układ Europejski nie nakłada obowiązku włączenia norm konwencji rzymskiej do polskiego porządku prawnego, jednakże jest to zagadnienie wielokrotnie podejmowane w polskiej nauce prawa kolizyjnego. O ile panuje zgodność co do celowości takiego kroku, o tyle dyskusyjna jest sprawa metody dokonania. W tej sprawie zauważyć można w doktrynie odmienne stanowiska. M. Pazdan zwraca uwagę na korzyści płynące z ewentualnej inkorporacji norm konwencyjnych, przytaczając przykład prawa niemieckiego⁴⁰.

Stanowisko przeciwne prezentuje W. Popiołek, według którego brak uzasadnienia dla powtarzania zapisów konwencji w ustawie krajowej. Spowodowane jest to faktem, że po przystąpieniu do konwencji rzymskiej jej normy, jako normy nadrzędne nad ustawowymi, stanowią bezpośrednie źródło prawa. Proponuje on odrębne uregulowanie kolizji zobowiązań umownych, z węższym zakresem zastosowania, co pozwoliłoby uniknąć powtarzania jej zapisów — a przez to groźby zniekształcenia ich treści⁴¹.

Rozważyć także należy propozycje wprowadzenia zasad zawartych w dyrektywach ubezpieczeniowych do prawa polskiego. Wydaje się, że przeważa koncepcja, zgodnie z którą właściwym miejscem dla szczególnych rozwiązań kolizyjnoprawnych w zakresie międzynarodowego obrotu ubezpieczeniowego byłaby ustawa o działalności ubezpieczeniowej. Wysuwane są propozycje umieszczenia w nowelizacji tej ustawy rozwiązań zgodnych z postanowieniami prawa wspólnotowego⁴².

³⁹ M. Pazdan, *Propozycje zmian polskiego unormowania właściwości prawa dla zobowiązań umownych w braku wyboru prawa*, PPHZ 1990, t. 14, s. 9.

⁴⁰ Idem, *O potrzebie reformy polskiego prawa prywatnego międzynarodowego i niektórych proponowanych jej rozwiązaniach*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2000, z. 3, s. 505.

⁴¹ W. Popiołek, *op. cit.*, s. 634.

⁴² Rozwiązania takie zawarte zostały w projekcie ustawy o działalności ubezpieczeniowej uchwalonym przez Sejm RP w dniu 23 VIII 2001 r. Ponieważ jednak Prezydent RP

Spełnienie postulatów dotyczących reformy zasad prawa kolizyjnego byłoby znaczącym krokiem w celu ułatwienia obrotu prawnego i gospodarczego z państwami Unii Europejskiej. Byłby to także kolejny krok na drodze zbliżania polskiego systemu prawnego do systemu Wspólnot. Z uwagi na dążenie Polski do uzyskania statusu członka UE, działanie takie jest pożądane i prawidłowe. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że ze względu na skomplikowaną materię, niezbędne jest uwzględnianie w procesie legislacyjnym opinii doktryny oraz dogłębna ocena implikacji, jakie zmiany te mogą wywołać.

17 IX 2001 r. odmówił podpisania projektu i wniósł o ponowne rozpatrzenie, projekt ten pozostał poza zakresem niniejszego artykułu. Zwrócić można jednak uwagę na fakt, że art. 121 projektu wyraźnie nawiązuje do omówionych wyżej zasad prawa wspólnotowego, w szczególności zaś do rozwiązań zawartych w dyrektywie Rady Wspólnot Europejskich w sprawie koordynacji ustaw, rozporządzeń i przepisów administracyjnych dotyczących ubezpieczeń bezpośrednich innych niż ubezpieczenia na życie i ustalenia przepisów ułatwiających skuteczną realizację swobody świadczenia usług..., por. przyp. 14.